

Poranny sen

Formacja Nieżywych Schabuff

Przepraszam, że dzwonię o tak wczesnej porze.
Pośród tak dobrze znanych mi ludzi.
Stoję nago i w słońcu się smażę.
A moja romantyczna wiara budzi się.
Obecny śpię, a kiedy śpię z zadowoleniem,
maluje mi się o wiele lepiej.
I widzę poranny sen.
Poranny sen.

Sam ze sobą toczę boje rozliczne.
Swoje wariactwa podpisuję krwią.
Moje natchnienia są natury kosmicznej.
Podobnie ma się z rzecz miłością.
I dzięki Bogu obecnie śpię.
A kiedy śpię z zadowoleniem,
maluje mi się o wiele lepiej.
I widzę poranny sen.
Poranny sen.

Czasem malarze amatorzy jak ja.
Sprawiają, że ogarnia mnie fala rozkoszy.
Śpiewając bzdurowe te szaleństwa myślę,
Człowieku maluj i milcz.
I dzięki Bogu obecnie śpię.
A kiedy śpię z zadowoleniem,
maluje mi się o wiele lepiej.
I widzę poranny sen.
Poranny sen.

I dzięki Bogu obecnie śpię.
A kiedy śpię z zadowoleniem,
maluje mi się o wiele lepiej.
I widzę poranny sen.
Poranny sen.